

„Tranzystory”

Skonstruowany w 1947 r. tranzystor (trójelektrodowy półprzewodnikowy element wzmacniający sygnał elektryczny – patrz artykuł „Elektronika”, ATEST nr 3/2013) zastąpił w układach elektronicznych lampy elektronowe, znajdując szerokie zastosowanie przede wszystkim w radiotechnice. Pierwsze na świecie radio tranzystorowe pojawiło się w 1954 r. w USA. Był to wyprodukowany przez Texas Instruments radioodbiornik Regency TR-1. Początek popularności odbiorników tranzystorowych (zwanymi u nas potocznie „tranzystorami” – stąd tytuł tego artykułu) to lata 60. ubiegłego wieku.



Zalety odbiorników tranzystorowych w porównaniu z lampowymi, to odporność na wstrząsy, niskie zużycie energii (mogły być więc zasilane z baterii) i małe rozmiary. Używano ich więc jako urządzenia przenośne. I tak jest do dzisiaj, ale nikt już nie nazywa ich „tranzystorami”, bo po prostu innych nie ma, a sam tranzystor to już żadna nowość.

Zastosowanie półprzewodników w radiotechnice pozwala na znaczną miniaturyzację rozmiarów urządzeń, nie należy jednak z nią przesadzać, bo istotny wpływ na jakość dźwięku ma

dr Aleksander Stukowski

stały współpracownik redakcji



wielkość głośnika – im większy, tym lepiej. Fot. 1 przedstawia niemiecki odbiornik Nordmende Transita Exact z 1969 r. o wymiarach 37 × 21 × 9,7 cm, mający imponujący owalny głośnik o mocy 2,5 W, o wymiarach niewiele mniejszych od obudowy, zajmujący całą przednią ścianę.

Jaki był pierwszy „tranzystor” w Polsce? Zapewne wielu pamiętających tamte zamierzchłe czasy czytelników odpowiedziałoby, że Szarotka. A to nieprawda, bo wyprodukowana w 1957 r. Szarotka była wprawdzie odbiornikiem przenośnym, ale lampowym. To może w takim razie Koliber z 1961 r.? Także nie. Pierwsza była Eltra MOT-59 (widzimy ją na fot. u góry strony) wyprodukowana w 1959 r. przez Bydgoską Fabrykę Artykułów Elektrotechnicznych (późniejsze Zakłady Radiowe) Eltra. W tej samej firmie powstał dwa lata później Koliber MOT-601, który bardziej utrwalił się w pamięci, bo wytwarzano go na dużą skalę. A potem ruszyła fala kolejnych modeli „tranzystorów”, stających się plagą zakłócających ciszę „tak pięknych okoliczności przyrody”.

Polskie „tranzystory” miały różne nazwy, ale zdecydowana większość nosiła imiona żeńskie. Mieliśmy więc Anię, Izabellę, Alinę, Julię i in. Na fot. 2 widzimy Zosię i Ewę. Zosia R-614, produkowana w latach 80. przez Eltrę miała zakresy fal długie, średnie i UKF, przy czym na UKF był dostępny odbiór stereo na słuchawkach. Widoczna na drugim planie Ewa (prod. od 1969 r. w firmie DIORA w Dzierżoniowie) była drugim polskim odbiornikiem z zakresem UKF (pierwsza była Izabella z Eltry). Była radiem przenośnym (turystycznym, jak



1



wtedy mówiono), ale również samochodowym. Wsuwano ją w uchwyt montowany w samochodzie pod deską rozdzielczą, wyposażony w wielostykowe złącze, łączące z samochodową anteną, instalacją elektryczną i zewnętrznym głośnikiem.

Mamy w Polsce licznych kolekcjonerów starego sprzętu radiotechnicznego. Jedni zbierają „jak leci”, inni się specjalizują. Reprezentantem tych drugich jest m.in. pan Robert Bogacz z Poznania, zbierający „tranzystory”. W bieżącym roku obchodzimy 90 rocznicę powstania Polskiego Radia i 88 rocznicę nadania pierwszej audycji przez rozgłośnię poznańską. Z tej okazji w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim zorganizowano wystawę, na której p. Robert

zaprezentował co ciekawsze egzemplarze ze swych zbiorów. Jeden już przedstawiliśmy na fot. 1, a oto kilka innych. Fot. 3 – Telefunken Bajazzo de Luxe z 1967 r. w obudowie z drewna tekowego. Drewniana obudowa, w odróżnieniu od plastikowej, korzystnie wpływa na jakość dźwięku (obudowa wspomnianej powyżej polskiej Ewy także nie była wykonana z tworzywa sztucznego – była to sklejka obciągnięta dermą). Fot. 4. – Philips L6X38T AM FM de Luxe z 1964 r. Ma składaną antenę ramową do odbioru fal krótkich. W celu ustawienia jej we właściwym kierunku (a także znajdującej się wewnątrz anteny ferrytowej) odbiornik miał obrotową podstawę. Radio to nosiło potoczną nazwę James Bond, gdyż posłużyło jako

rekwizyt w bondowskim filmie „Śmierć nadejdzie jutro”. Fot. 5 – Blaupunkt Supernova z 1971 r. Poza zakresami D, S, K i UKF miał także pasmo morskie KF. Fot. 6 – Sanyo Campanetta z 1967 r. Fot. 7 – Grundig Satellit 6000 z 1967 r. i jego nowszy model (fot. 8) – Grundig Satellit 1000 z lat 1972–73.

Na koniec ciekawostka. Fot. 9 nie przedstawia odbiornika radiodbiornika, lecz radiotelefony. Egzemplarze te wystąpiły (podobnie jak wspomniany Philips w „Bondzie”) w naszym rodzimym „Bondzie”, czyli w serialu „07 zgłoś się”, a konkretnie w odcinku 19 „Zamknij za sobą drzwi” z 1987 r. W rzeczywistości ówczesna Milicja Obywatelska tak nowoczesnym sprzętem nie dysponowała. ■